

Leonard Luther

Preludium dla Leonarda *sł. A. Bacińska, muz. L. Luther*

Na parterze w mojej chacie	D D
Mieszkał kiedyś taki facet	G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł:	C G D D
Gdy zachwycisz się dziewczyną	C G
Nie podrywaj jej na kino	D A
Ale patrząc w oczy szepnij słowa te:	C G D D

Jestem taki samotny	h G
Jak palec albo pies	D A
Kocham wiersze Stachury	C G
I stary dobry jazz	D D
Szczęścia w życiu nie miałem	h G
Rzucały mnie dziewczyny	D A
Szukam cichego portu	C
Gdzie okręt mój zawinie	G D D

Po tych słowach z miłosierdzia
Padła już niejedna twierdza
I niejedna cnota chyżo poszła w las
Ryba bierze na robaki
A panienka na tekst taki
Który szepczę zawsze patrząc prosto w twarz

Jestem taki samotny...

Gdy szął pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie
Z którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec - będziemy razem
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo wyszeptała słowa te:

Jesteś taki samotny...